

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Początek w dnie powszednie od g. 6-iej, w dnie świąteczne od g. 4-iej.

Dziś zmiana programu

KINO

„CZARY”

Początek w dnie powszednie o g. 5-iej, w dnie świąteczne o g. 3-iej.

Wybitny program od czwartku 12 do niedzieli 15 grudnia

ZŁOTA MUMIA

Wzruszający dramat w 6 ciał. Leontyna Kühnberg w roli głównej

Bitwa pod Armentières

Natura

ANONS! — Złote bagno

Zarząd Telefonów w Piotrkowie

Przyjmuje zapisy na abonament telefoniczny między 11—12 g. Piotrków, ul. Rokszycza 34 m. I parter. 1963

Dr. J. MARCZEWSKI

ul. Piękna, 19 w

CHOROBY OCZU

przyjmuje od 2—4 pp.

Częstochowie. 1966.

Równe prawo do chaosu

Walka, jaką narodowa demokracja toczy z obecnym rządem, wchodzi w nowe stadium. Ruch masowy nie odniósł skutku odnośnie do rządu, który wbrew wszystkiemu, mimo niewątpliwie znanej mu opozycji większości społeczeństwa, co wyraża się przede wszystkim w niepowodzeniu pożyczki państwowej, postanowił utrzymać się przy władzy. Wobec bezskuteczności dotychczasowej metody walki narodowa demokracja zamierza widocznie zmienić taktykę bojową. Zmiana ta polegać ma na tem, że zamierza się wytworzyć nowy ośrodek władzy, poprosi nowy rząd, którego siedzibę stanowiąby Poznań. Byłaby to analogja do pamiętnego rządu lubelskiego.

Tak należy wnosić z artykułu zamieszczonego w „Gazecie Porannej”, w którym czytamy:

Opozycja powinna przejść jaknajrychlej od odruchów protestu do pozytywnego działania. Wszyscy przeciwnicy obecnego rządu, stojący na gruncie narodowym i koalicyjnym, powinni się porozumieć, policzyć i zorganizować.

Olbrzymi blok przeciwsojalistyczny, zasobny na wzór organizacji pepsesów i bolszewików w odpowiednie fundusze i rozległą, sprawną i karną organizację—skupi rozproszone siły i da im moc wystarczającą do utworzenia prawdziwego rządu narodowego.

Mamy rządu tego ośrodek zwarty i zdrowy: wydział wykonawczy Sejmu Poznańskiego.

Potężny blok, obejmujący olbrzymią większość opinii narodowej, dojdzie niebawem do tej powagi i siły, że, nie oglądając się na grupę p. Moraczewskiego, utworzy reprezentację, która zyska posłuch i aprobatę powszechną.

Zdaje się, że zamiar utworzenia drugiego rządu jest dojsz przejrzysty. Plan ten musi jednak wywołać najpoważniejsze refleksje. Nie trzeba bowiem dowodzić,

że istnienie obok siebie równocześnie dwóch rządów z konieczności rzeczy musi spotęgować wewnętrzny zamęt i jeszcze bardziej niż obecnie rozpaść obustronne namiętności i antagonizmy. Utworzenie drugiego rządu przez narodową demokrację jeszcze bardziej rozłoby społeczeństwo i przyspieszyłoby moment rozpętania się w kraju anarchji, której rozwój powolny, lecz systematyczny dziś obserwujemy.

Wobec tych i niewątpliwych skutków istnienia dwóch zasadniczo sprzecznych rządów, zmuszonych walczyć bezwzględnie o swe wpływy, plan taki jest bardzo ryzykowny i sprawia wrażenie jakoby twórcą jego chodziło o rewindykowanie dla siebie prawa do anarchji w kraju, tembardziej, że z planu tego wynika także ignorowanie istniejącej władzy zwierzchniej w państwie.

Gabinet p. Moraczewskiego przez swój niezrozumiały upór przeciw jakiegokolwiek rekonstrukcji, któraby zmieniała jednostronny i partyjny charakter rządu, podtrzymuje ferment w kraju, równocześnie zaś przez brak wybitnych głów, przez popelnianie ciągle nietakty i drażnienie opinii powszechnej nietylko nie osłabia niechęci i nieufności do siebie, lecz je nawet powiększa. Jest on zdecydowany wytrwać do czasu zebrania się sejmu, w którego ręce on i zwierzchnik państwa, według wyraźnej zapowiedzi mają złożyć swą władzę. Termin zebrania się sejmu jest niedaleki. Czy jest wskazaniem, aby w takim momencie rzucić w kraj zarzewie wojny domowej, bo tem byłoby utworzenie drugiego rządu?

Rząd obecny twierdzi, że dlatego upiera się przy władzy, ponieważ w przeciwnym razie zapanowałby bolszewizm. Rząd, według swego zdania, broni kraju od bolszewizmu. Przeciwnicy zarzucają mu, że on przez swe zarządzenia i powierzanie władzy ludziom nieodpowiednim, przygotowuje bolszewizm.

Endecy również chcą ratować kraj od bolszewizmu i sądzą, że do tego prowadzi

utworzenie rządu konkurencyjnego, co jeszcze bardziej rozbija społeczeństwo. Tymczasem jedni i drudzy przez swą niestępliwą zawziętość komplikują sytuację i coraz groźniej rysuje się niebezpieczeństwo, aby z porządkiem w kraju nie stało się, jak z owym biednym zajacem z bajki, który zginął wśród serdecznych przyjaciół.

Wypadki toczą się dziś po równi pochyłej w nieznaną otchłń. Energia społeczeństwa absorbuje się w tarcjach wewnętrznych, a doniosłe zagadnienia polityki wewnętrznej i, jeszcze piśniejsze, polityki zewnętrznej czekają na rozwiązanie. Sytuacja wikła się coraz bardziej a społeczeństwo, nie widząc z niej wyjścia, zwrócić się musi do obecnej głowy państwa, aby użył całej swej powagi i wpływu celem uchronienia kraju od dalszego chaosu. Od zwierzchnika państwa, który z konieczności stać musi ponad partjami, wolno wymagać, aby stał na straży ogólnych interesów kraju i w danym razie uswiadomił kraj, jakie grozi mu niebezpieczeństwo. Na zwierzchniku państwa w pierwszym rzędzie ciąży bowiem odpowiedzialność za przyszłość kraju wobec historii i wobec społeczeństwa.

Oświadczenie Związku Demokracji Polskiej

W chwili obecnej myśl szczerze demokratyczna, a więc stojąca pośrodku między nacjonalizmem i wstecznictwem z jednej strony, a socjalnym burzycielstwem z drugiej, ma wielkie zadanie do spełnienia. Powstać powinien jeden wielki obóz demokratyczny, a demokracja polska stać się musi tym czynnikiem politycznym, który unikając krańcowości chwili, skierowywać będzie politykę polską na tory, mogące zapewnić państwu polskiemu najlepsze warunki rozwoju, a narodowi szerokie reformy społeczne, wzorowane na programach wielkich demokracji Zachodu europejskiego i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wypadki doby ostatniej wymownie wskazują, jak żywszy udział demokracji staje się nagłą koniecznością dla sprawy publicznej. Życie nasze publiczne, zamiast posuwać się gościnnie utartym przez doświadczenie dziejowe i wielkie demokracje światowe, stacza się to w jedną, to w drugą stronę, grożąc co chwila katastrofą. Dwa kierunki polityczne, jednakowo dla sprawy polskiej groźne, zwalczają się wzajemnie w chwili obecnej, ślepe na straszne skutki dla sprawy publicznej. Z jednej strony grozi nam nawała i ruina bolszewizmu, z drugiej zachłanność narodowej demokracji, chcącej przez swój „bolszewizm z prawa”, przeciwstawić się „bolszewizmowi z lewa”, a przez dawny swój posiew nienawiści plemiennych odpowiedzialnej za nie jeden dziś eksces tłumów.

Demokracja polska potępia wszystko, co prowadzi do anarchji państwowej i społecznej, do upadku naszego życia ekonomicznego, do przeciwstawienia sprawie publicznej interesów partyjnych czy klasowych, stojąc na gruncie szczerze narodowym, dąży jednocześnie do zgodnego współżycia z innymi narodami, potępia wszelki szowinizm i kierowanie się w polityce niechęciami plemiennymi, a w tym rządzie potępia również pomniejszanie ohydny wybrków antyżydowskich, dających broń wszystkim naszym wrogom do szkłowania nas zewnątrz, a zwłaszcza w państwach koalicyjnych.

Stosunek narodu polskiego do koalicyjki powinien być tego rodzaju, by wzbudzał do nas szacunek i zaufanie. Nie wolno więc potępiać wzajemnie się szkłować; należy stać przed nią nie jako partja, ale jako naród i jako państwo. Jako naród, który pragnie wolności nie tylko dla siebie, ale także dla innych, jako państwo, które tę wolność zapewni wszystkim swym obywatelom bez różnicy przekonań i narodowości.

Wobec powstania rządu polskiego w wolnej, dziś już przez nikogo nie okupowanej Polsce, Komitet Paryski winien uzależnić swą działalność od wskazówek rządu polskiego i wspólnie z nim dążyć do najlepszego przedstawicielstwa interesów polskich, a także przedstawicielstwo składać się winno przede wszystkim z przedstawicieli szczerze demokratycznego, nie podejrzanego o działalność, niezgodną z wnioskami, hasłami demokratycznymi i wolnościowymi koalicyjki i Prezydenta Wilsona. Z tego powodu wszelkie oświadczenie narodowej demokracji o jakimś przywileju reprezentowania interesów polskich przed koalicyją, należy uznać za fatalne nieporozumienie, lub krótkowidztwo polityczne, gdyż jest rzeczą oczywistą, że w danym wypadku nie tyle chodzi o dawne orientacje wojenne, ile o zaufanie do tego, że Polska stanie się rzeczywiście państwem wolnościowym i tolerancyjnym, a przez to na tyle silnym, że będzie przedstawicielką ładu, praworządności i kultury zachodniej na wschodzie Europy. Sympatje do Francji i Anglii były i są w Polsce zawsze tak głębokie, że koalicyja zawsze pewną ich być może.

Więcej niż przez trzy lata wojny pozostawała Polska pod okupacją państw centralnych: było więc rzeczą mądrej polityki czasu tego nie zmarnować i zdobyć wszystko to, co zdobyć się dawało. Żaden rząd koalicyjny za złe tego Polsce mieć nie będzie. Jeżeli w chwili obecnej wynika różnica zdań co do tego, czy Polska ma być państwem neutralnym, czy sprzymierzonym, to takie lub inne stanowisko jest stanowiskiem jedynie taktycznym a nie zasadniczym. Nie może być rzeczą wątpliwą, że dla dobra sprawy polskiej stanowisko państwa sprzymierzonego byłoby bardziej pożądanym i dojsz do takiego stanowiska, bez narazenia jednak interesów chwili obecnej, musi niewątpliwie być dążeniem rządu. Byłoby rzeczą wskazaną, by rząd polski w chwili odpowiedniej zażądał ultimatywnie

od rządu niemieckiego natychmiastowego oddania państwu polskiemu zaboru pruskiego, i by, w razie niespełnienia tego żądania, zerwało z Niemcami stosunki dyplomatyczne.

Niesnaski w łonie koalicji

Ataki włoskie na Francję

«Abend» donosi z Genewy: Polityka Clemenceau wywołuje w sferach włoskich widocznie niezadowolenie. Gazety włoskie atakują ostro Francję z powodu jej aspiracji do lewego brzegu Renu. «Corriere d'Italia» wzywa interwencji Anglii, stwierdzając, że Francja nad Renem byłaby poważnym niebezpieczeństwem dla Włoch.

Prasa francuska z rozgoryczeniem notuje te głosy prasy włoskiej. «Temps» ostrzeżenie prasy włoską przed dalszymi atakami na Francję, gdyż postępowanie takie spowodowałyby mogło zerwanie stosunków między Włochami a rzeszą pospolitą francuską.

Amerika nie aprobeuje imperjalizmu Anglii i Francji

Korespondent «Telegraphen Union» dowiadyuje się z miarodajnego źródła amerykańskiego, że Amerika nie myśli pod żadnym warunkiem aprobeować imperjalistycznych żądań Anglii i Francji, a w szczególności co do lewego brzegu Renu. Stany Zjednoczone grożą, że w razie oporu ze strony Anglii i Francji, nie zgodzą się na proponowane przez Anglię rozbrojenie.

Francuz w obronie polaków

Znany publicysta francuski Maurycy Milljoud umieścił w «Tribune de Geneve» z dnia 3 bm. obszerny artykuł pt. «La troisième in trigue», w którym piętnuje kłamliwą i oszczerczą akcję przeciwko polakom na tle pogromów. Milljoud widzi w tej akcji wyraźną rękę bolszewików żydowskich i Niemców.

Istnieje problem żydowski, wielce zakłany—powiada Milljoud—a koalicja postanowiła go rozwiązać. Koalicja uczyni to, ale pocóż oskarżać przytem naród polski, który w XIV wieku przyjmował u siebie żydów, gdy ich zewsząd wypędzano.

Niemcy wyrzekli się planów zaborczych na zachodzie, ale pragną podboju ekonomicznego Polski, a przez nią chcą położyć rękę do obalenia Polski, przeszkadzając wszelkimi sposobami utworzeniu się i skonsolidowaniu nowego państwa. Do tych środków należy zohydzenie Polaków z powodu rzekomych pogromów i pozbawienie ich pomocy ze strony koalicji. Chcą podburzyć przeciwko Polsce wpływowych żydów, jak Sonino i Luzzati we Włoszech a Gompers w Ameryce.

Niechaj to będzie przestroga dla Szwajcarii—kończy Milljoud.—Niechaj ze Szwajcarii nie idą na świat kłamliwe oskarżenia z powodu pogromów.

Notatki polityczne

Złoto z Niemiec w drodze do Paryża. Niemiecka Komisja zawieszenia broni donosi do pism berlińskich: Stosownie do 19 punktu warunków zawieszenia broni, według których złoto wypłacone Niemcom przez Rosję albo Rumunję ma być zwrócone do rąk koalicji—nie zostało, jak podawały pisma berlińskie, zwrócone rządowi bolszewickiemu w Moskwie, lecz wysłano je do Francji. 93,536 kg. czystego złota, wartości 346 milionów marek jest w drodze do Paryża.

Czesi mają swych bolszewików. Jak donoszą pisma czeskie, do Pragi wrócił wódz bolszewików czeskich dr. Muna, naczelnik wojsk czesko-słowackich w służbie Lenina. Muna, jak wiadomo, oddawszy się na usługi republiki sowieckiej, wystąpił zaciekle przeciwko polityce Massaryka w Rosji i wywołał rozłam wśród Czecho-Słowaków w Rosji, głosząc zasadę niemiejszania się do spraw Rosji.

Nowe grabieże na Ukrainie. Osoby przybyłe z Ukrainy opowiadają: Cały kraj jest na nowo pogrążony w wojnie domowej ze wszystkimi jej objawami i następstwami. Petlura i Winniczenko rzucili chłopom jaskrawe, demagogiczne hasła i na tem tle doszli do porozumienia z miejscowymi bolszewikami. Wszędzie tworzą się bandy chłopskie, wcale dobrze uzbrojone, które po dawnemu grabią i mordują w oczekiwaniu przyrzeczonego podziału ziemi. Polscy ziemianie, którzy przed paru miesiącami popowracali do swoich majątków, muszą teraz znowu uciekać do miast, aby się chronić przed napadami podnieconych włościan. Nigdzie niema zorganizowanej władzy, któraby mogła przywrócić porządek.

Depesze iskrowe z Pragi do Paryża. «Narodni Listy» donoszą, że wczoraj wysłano z Pragi na próbę telegram iskrowy do stacji telegrafu bez drutu na wieży Eiffa w Paryżu. Odbiór tego telegramu potwierdzono z wieży Eiffa. Wobec tego nawiązane zostało bezpośrednie połączenie telegrafem bez drutu między Pragę a Paryżem.

Dwa miliardy za zniszczenie Paryża. «Neues Wiener Tagblatt» donosi z Berlina: «Acht Uhr Blatt» dowiadyuje się z Bazylei, że miasto Paryż zażąda od Niemiec odszkodowania w kwocie dwóch miliardów za szkody, wyrządzone przez ataki lotnicze.

Niemcy a Wilhelm. Jak donosi «Lokal-Anzeiger» z właściwego źródła, nieprawdziwą jest wiadomość, że rząd niemiecki zgodził się na wydanie byłego cesarza Wilhelma w ręce koalicji.

Podarek Ameryki dla sojuszników. Według «N. Zürcher Zeitung» Ameryka zamierza zrezygnować z pożyczek, udzielonych sojusznikom. Podobnie także ma rząd amerykański podarować Francji linie kolejowe i inne urządzenia komunikacyjne, wybudowane przez Amerykanów we Francji.

Kara śmierci za lichwę. W ministerstwie monachijskiem zjawiała się wczoraj deputacja, żądająca wydania surowej ustawy przeciw lichwie. Ustawa ta powinna zawierać następujące postanowienia:

- 1) Zaprowadzenie kary śmierci za każdą lichwę żywnościową.
- 2) Rozwiązanie wszystkich przedsiębiorstw, uprawiających lichwę.
- 3) Konfiskata wszystkich majątków, zdobytych lichwą.

Praga ma już posła koalicyjnego. Korespondent «N. Fr. Presse» donosi, że przedstawicielem Francji w Pradze zamianowany został Clement Simon.

Szwajcarya wyrzuca nieproszonych gości. «Baseler Nachrichten» donoszą, że rząd szwajcarski postanowił wydaląc około 400 osób obywateli obcych państw, jako żywioł niepożądany. (Chodzi tu zapewne o oczyszczenie Szwajcarii z agitatorów bolszewickich, którzy tam sobie założyli swe gniazdo).

O całość Niemiec. Rada robotnicza i mieszczańska w Bonn odrzuciła wniosek centrowców o utworzenie samodzielnej republiki nadreńsko-westfalskiej.

Niemcy przeciwko Czechom. Dzienniki donoszą na podstawie informacji z Londynu, że demobilizacja floty angielskiej nastąpi dopiero w miesiącu maju. W tym terminie podpisany będzie traktat pokojowy.

Nowy prezydent Szwajcarii. Zjednoczone zgromadzenie związkowe wybrało szwajcarskim prezydentem związkowym na rok 1919 radcę związkowego Gustawa Adora z Genewy.

Długi Anglii. Churchill powiedział w mowie, wygłoszonej w Dundey o stosunkach finansowych Anglii, że Anglia jest bardzo zadłużoną u Stanów Zjednoczonych. Wysłała ona za 400 milionów złota i za 800 do 1000 milionów papierów wartościowych do Ameryki. Płacenie procentów oraz strata na procentach papierów wartościowych należy w najbliższych latach na Anglię wielkie ciężary.

Wilson przybędzie w sobotę do Paryża. «Echo de Paris» donosi, że Wilson przybędzie do Paryża w sobotę. Wilson uda się w otwartym powozie do ho-

telu ks. Murata, gdzie zamieszka. Pierwsza konferencja Anglii, Francji i Włoch odbędzie się dnia 17 bm.

Koalicja przeciw anarchji w Niemczech

Jenerał Foch otrzymał polecenie poczynić ewentualne zarządzenia celem zwalczania anarchji w Niemczech.

«Temps» potwierdza wiadomość, że koalicja ma zamiar wystosować do Niemiec notę z żądaniem natychmiastowego rozwiązania wszystkich Rad robotniczo-żołnierskich. O kwestji tej zadecyduje konferencja paryska.

Berliński prasowy urząd wojenny otrzymał wiadomość, że w łonie rządu angielskiego podniosły się głosy, iż Anglia nie może uczestniczyć w żadnych rokowaniach pokojowych, na któreby wysłano ze strony niemieckiej przedstawicieli Rad robotniczych i żołnierskich. Zapatrywanie to podziela także i Francja.

Przeciw żydom na Węgrzech

«Pester Lloyd» donosi, że w całych północnych i południowych Węgrzech, a także w Siedmiogrodzie trwają od kilku dni krwawe rozruchy, skierowane przeciw żydom.

W akcji tej biorą udział całe gromady dezertersów i ludności miejscowej, która nie zadowala się rabunkiem, ale stosuje bezwzględny gwałt, przyczem zaszyły dziesiątki wypadków śmierci. Są to w całym tego słowa znaczeniu pogromy.

W wielu miejscowościach otrzymała ludność żydowska terminowe ultimatum, wzywające ją do opuszczenia danej wsi w ciągu kilku godzin pod zagrożeniem najostrejszych represji. W ten sposób w północnych Węgrzech cała niemal ludność żydowska wywędrowała do większych miast.

Ofiuniecki «Naszynec» dowiadyuje się, że na Słowacyźnie węgierskiej objawia się silny ruch za wydalaniem żydów, którzy wciąż jeszcze podszywają przeciw nowemu państwu czesko-słowackiemu.

Hajdamacy na Chełmszczyźnie

Z Chełmszczyzny donoszą do «Ziem Lub»: Ruch hajdamacki szerzy się, obejmując coraz to większe obszary. Ruch ten był już przedtem przygotowany przez władze austriackie, które wszelkimi sposobami posilkują go.

Ruch ten ma na celu zupełne wyniszczenie polskości na wschodnich kresach, skierowany jest on nie tylko przeciw ziemianstwu, ofcjalistom i księżom, lecz także przeciwko włościanom Polakom.

Ruch ten objął już znaczne obszary Chełmszczyzny. Miejscowi Rusini za namową hajdamaków rzucają się na rabunek folwarków, niszczą je doszczętnie, zrywają orły polskie, zamykają szkoły, na wiecach zabraniają mówić po polsku.

Majątki Oszczów, Dolhobyczów, Potużyn i Kadłubski doszczętnie zostały zrabowane przez chłopów—Rusinów. Ofcjaliści zdołali uciec. Niebezpieczeństwo rabunku zagraża majątkom Wiszniów i Stara Wieś. Właściciele tych wsi zmuszeni zostali do wyjazdu.

Przeciwdziałają ruchowi hajdamackiemu niewielkie oddziały kawalerji polskiej; nie mogą jednak one z powodu swej nieliczności, pomimo największych wysiłków wstrzymać dalszego rozwoju tego ruchu.

Pląną więc do nas wieści straszliwe, kiesy nasze krwią broczą, trzeba stworzyć należytą obronę—inaczej zagłada czeka polskość na wschodnich kresach.

Czas odnowić prenumeratę

WIEC LUDOWY

Zwołany wczoraj w Piotrkowie przez p. Hamczyka, nauczyciela z Napoleonowa, wiec ludowy, świadczy o wielkiem zainteresowaniu, jakie wywołały wybory do Sejmu, wśród rzeszy włościanstwa ziemi Piotrkowskiej. Sala Rzemieślników zapełniła się tak, że panował niebystwość i natłok. Wielu włościan musiało odejść, nie docisnąwszy się na salę. U wejścia do westybulu gmachu Rzemieślników pełniło straż dwóch wł. ścjan z kosami na sztorc. Podobne straże ustawione były również wewnątrz sali, co sprawiało oryginalny widok. Na estradzie widniał sztandar z Matką Boską Częstochowską, trzymany przez jednego, z gospodarzy.

Oprócz włoścjan przybyło na wiec także wiele robotników i inteligencji miejscowej. Po zagajeniu obrad przez p. Hamczyka powołano prezydium, do którego weszli: gosp. Aleksander Fijałkowski z Polichna jako przewodniczący, zaś gosp. Adam Bartłomiejczyk z Bełchatowa i Adam Misztela z Kisiel jako asesorowie. Sekretarzem był gosp. Władysław Fijałkowski z Zapolanki (gmina Goleśze).

Następnie p. Hamczyk wygłosił obszerny referat na temat znaczenia wyborów do Sejmu i nawoływał zebrany lud, aby nie dał się rozbić, ale solidarnie głosował na kandydatów chłopskich.

Referat nagrodzono huczynnymi oklaskami i okrzykami: «Niech żyje mowca».

Z kolei p. Władysław Fijałkowski objaśnił ordynację wyborczą do Sejmu, a p. Kuśmierk z pod Sulejowa wykazywał potrzebę organizacji ludu wiejskiego, aby mógł przeprowadzić swoje postulaty.

Potem rozwinęła się długa, miejscami burzliwa dyskusja, w której przemawiało kilku włościan i przedstawiciele robotników z P.P.S.

Z przemówień można było wywnioskować, że na wiecu reprezentowane były dwa obozy: jeden, który się opowiadał za rządem obecnym p. Moraczewskiego; drugi zaś domagał się utworzenia rządu koalicyjnego, obejmującego wszystkie dzielnice i klasy społeczne.

Gospodarze: Kluska, Kotas i Kowalewski podkreślali w swych przemowach potrzebę zgody i jedności, unikania rozterek.

«Jeszcze nie pokonał wroga, a już zaczynamy walki klasowe. To jest nasze nieszczęście. Tylko w jedności siła—wołał gosp. Kowalewski».

P. Kleczyk z Drużbic był za utrzymaniem dotychczasowego rządu socjalistycznego, aby przeprowadził wybory, a następnie wystąpił ostro przeciw rządowi szlachty.

Tak samo mówcy socjalistyczni p.p. Wrzesiński i Dratwa zwalczali namiętnie rządy szlachty i burżuazji, wśród oklasków swoich zwolenników. Zresztą większość sali zachowywała się biernie, śledząc z uwagą tok obrad. Co chwilę odzywały się okrzyki: «Precz lub «Niech żyje». Odnosiło się wrażenie, że znaczna liczba uczestników była zdezorientowana i nie wiedziała, o co się właściwie rozchodzi aranzjerom zebrania. Chwilami panował taki chaos, że głos mówcy ginął już na estradzie i przewodniczący z trudem mógł spokój przywrócić.

Ostatecznie po szeregu scen burzliwych zabrał głos p. Władysław Fijałkowski i oświadczył, że Polskie Stronnictwo Ludowe wiecu tego nie zwoływało, ani też przytem bynajmniej nie współdziałało. Wiec zwołał p. Hamczyk, który do P.S.L. nie należy, ale—zdaniem mówcy—jest na usługach narodowej demokracji.

Przeciw temu remonstrował energicznie p. Hamczyk, poczem p. Fijałkowski wśród ogólnego zamieszania odczytał dla informacji zbranych uchwały, powzięte przez wiec P.S.L. dnia 8 b. m. w Warszawie.

Wiec, nie powziawszy żadnych uchwał, został o godz. 3 popoł. rozwiązany. Część uczestników zebranych na galerji i w tylnej części sali, opuszczała gmach ze śpiewem «Czwartego Sztandaru». Natomiast

NA CIEPŁĄ BIELIZNĘ I KOCE DLA ŻOŁNIERZY POLSKICH

WIELKI KIERMASZ

Loterja Fantowa, Resfauracja-Kerbaciarnia, Sklep wiejski w którym nabyć będzie można po cenach przystępnych: pierniki, bakalie, ozdoby na choinkę, padarki gwiazdkowe i t. p. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra. Wstęp 2 korony, młodzież szkolna i żołnierze po 1 koronie. Początek o godz. 6 popoł.

odbędzie się w dniu 14 i 15 grudnia 1918 roku w gmachu Dowództwa Wojsk Polskich (gmach b. Komendy Powiatowej ul. Kaliska)

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Pierwszy raz w Królestwie!

W sobotę dnia 14 i w niedzielę dnia 15 grudnia

Pierwszy raz w Królestwie!

Ostatnia Nowość
Clou sezonu

WIESZCZKA KARNAWAŁU

Ostatnia Nowość
Clou sezonu

Znakomita operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana, kompozytora »Księżniczki Czardasza«, »Manewrów Jesiennych« i w. in. grana w Wiedeńskim teatrze 300 razy z rzędu. Scenariusz teatru wiedeńskiego. Nowe dekoracje. Udział całego towarzystwa. Nowe tańce. Oryginalne ewolucje. Początek o godz. 7 m. 20

W niedzielę dnia 15 grudnia o godz. 3 1/2, po poł. — Ceny niższe.

BOHATEROWIE operetka-satyra w 3 aktach

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

reszta śpiewała »Boże coś Polskę« i »Serdeczna Matko«. Epilog obrad był na ulicy, gdzie uczestnicy tworząc grupy dyskutowali.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Wiec chłopski odbył się onegdaj w sali kinema przy udziale około 2000 chłopów z okolicy. Wiec zwołał referował na nim p. J. Siciński, redaktor ludowego »Głosu Ludn«. Mówił o wyborach i sytuacji politycznej, przyczem umiarkowanie krytykował rząd obecny, domagając się rządu prawdziwie ludowego. Mówcę oklaskiwano. Wiec odbył się spokojnie.

Zebranie wójtów i pisarzy gminnych odbyło się we czwartek w południe w Ratuszu w sprawie zorganizowania akcji wyborczej i wyborów do Rad gminnych. Instrukcji udzielał komisarz Rudziński.

KRONIKA

14

Grudnia. Sobota

Dyoskora i Herona Mm.

Wschód słońca o g. 8 m. 05. Zachód słońca o g. 3 m. 44. Wschód księżycy o g. 1 m. 23 pp Zachód księżycy o g. 3 m. 42 pn.

— Piłsudski a Wielkopolska. Podczas obrad polskiego Sejmu dzielnicowego w Poznaniu, ks. kanonik Adamski oświadczył, że Naczelną Radę Ludową zwróciła się do kom. Piłsudskiego z zapytaniem, czy w razie zbrojnej napaści niemieckiej dałby dzielnicom Wielkopolski pomoc. »Kom. Piłsudski dał odpowiedź przeczącą«, oznajmił ksiądz Adamski, a na sali odezwały się głosy: Hańba!

Nie znany tekstu odpowiedzi kom. Piłsudskiego. W każdym razie »Kurjer Polski« słusznie zauważa, że kom. Piłsudski słowa swe rozumiał tak, iż obecne siły zbrojne polskie nie są w stanie dać Wielkopolsce skutecznej pomocy.

Gen. dyw. Rozwadowski wyjechał na inspekcję frontów bojowych.

Gen. Leśniowski objął obecnie kierownictwo akcji w najbliższym promieniu Lwowa. Gen. Leśniowski, znany oficer z armji Dowbora-Muśnickiego, znajdując się pod rozkazami gen. dyw. Rozwadowskiego.

— Armatnie strzały, które słyszeliśmy onegdaj we Lwowie, wywołały liczne komentarze i pogłoski—pisać urzędowa »Gazeta Lwowska«. Na podstawie informacji, otrzymanych z Komendy wojskowej, możemy donieść, że strzały, które pochodziły z Wysokiego Zamku i Cytadeli dawane były przez ciężką artylerję, bijącą na znaczne odległości, punkty zaś wymienione, jako wybitne wzniosłości, wybrano umyślnie ze względu na lepszą obserwację i korzystniejszy obstrzał.

— Konsolidacja konserwatystów. Jak donosi »Robotnik«, konserwatyści usiłują podobno skoordynować swoje siły i w tym celu odbywają już konferencje z przedstawicielami konserwatystów krakowskich (z którymi doszło już, jak słyhać, do porozumienia) i poznańskich. W końcu tego miesiąca zwołany być ma do Warszawy trójdzielnicowy zjazd konserwatystów.

— Komisja koalicyjna do Polski. »W. Allg. Ztg.« donosi z Berna: Rząd angielski postanowił na inicjatywę rządu polskiego wysłać do Polski komisję, która będzie miała zbadać stosunki, panujące w Polsce.

— 49 worków pieniędzy. Z Warszawy donoszą, że onegdaj pracownicy ekspedycji pocztowej odmówili wywiezienia z Warszawy 49 worków z pieniędzmi, które miały być wysłane do Krakowa. Na workach znajdowały się karteczki z napisem »zurück Breslau« (z powrotem Wrocław). Wysłane pieniądze pochodzą podobno z przekazów nadesłanych do Warszawy dla żołnierzy i urzędników niemieckich, którzy ich odebrać nie zdążyli. Ze strony miarodajnej komunikują że chodzą o odesłanie zwrotnych listów pienię-

żnych, pozostałych w obrębie b. okupacji niemieckiej, które jako własność prywatną żołnierzy należało zwrócić nadawcom.

— Orzeł bez korony. Na posiedzeniu Rady ministrów przyjęto wniosek, aby na markach pocztowych umieszczony był herb państwa w postaci orła piastowskiego bez korony.

— Przeciwnoś podatków konsumcyjnym. Został przyjęty następujący wniosek ministerjum aprowizacji: »Wszelkie wnioski, mające na celu zwiększyć norm podatków konsumcyjnych, o ile powodują w wyniku ogólną zwiększę cen, winny być przedstawione Radzie ministrów«.

— Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Brak banknotów w obiegu ma być w niedługim czasie usunięty. W tym celu zatwierdzono zmianę ustawy Kasy z dn. 9 grudnia 1916 r., wobec czego kasa będzie mogła wypuścić dalsze 500 milionów marek polskich. Gwarancją za te banknoty obejmie państwo polskie

— Bolszewizm w Warszawie. Z Warszawy donoszą: Od kilku dni, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, obchodzą właściciele domów delegacji rad robotniczych z kategorycznym żądaniem, by nie ściągali z robotników komornego, domy bowiem przechodzą na własność państwa. Można sobie wyobrazić twrogę i przestrach właścicieli domów.

— Inspektorat administracyjny. Z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych instytucja Nadzwyczajnego Komisarza na b. okupację austriacką i Ekspozytura w Lublinie została rozwiązana. Natomiast na okręg Lubelski został ustanowiony Inspektorat Administracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Inspektorem mianowany p. Podgórnki.

— Dezertery z wojska polskiego. Komenda wojskowa miasta Krakowa opublikowała rozporządzenie, w którym wzywa, ażeby wszyscy żołnierze urodzeni w latach od 1883 do 1890, którzy samowolnie oddalili się z szeregów, powrócili natychmiast do swoich oddziałów, w przeciwnym razie będą uważani za dezertery i podlegać będą sądom wojskowym.

50 milionów na roboty publiczne. W czasie czytania przez ks. Gilewicza rotę przysięgi na wierność Rzeczypospolitej polskiej. Wojsko polskie padło na kolana i ślubowało wierność państwu polskiemu. Była to scena wzruszająca i wielkie na wszystkich wywarła wrażenie.

— Z miasta. — Przysięga załogi piotrkowskiej. Wczoraj przed południem odbyło się w kościele po-Bernardyńskim uroczyste zaprzysiężenie konsystujących w Piotrkowie oddziałów Wojska Polskiego. Nabożeństwo odprawił kapłan pułku ks. Dr. Gilewicz, który następnie w pięknych słowach przemówił do zebranych wojsk.

W czasie czytania przez ks. Gilewicza rotę przysięgi na wierność Rzeczypospolitej polskiej. Wojsko polskie padło na kolana i ślubowało wierność państwu polskiemu. Była to scena wzruszająca i wielkie na wszystkich wywarła wrażenie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa przed dowódcą pułku pułk. Rządkowskim i jego sztabem. Żołnierze pod każdym względem zaprezentowali się doskonale, wywołując powszechną sympatię.

Po defiladzie wojsko wśród śpiewu odmaszerowało do koszar.

— Zebranie wójtów i pisarzy gminnych. We środę, 18 bm. odbyło się w Piotrkowie zebranie wszystkich wójtów i pisarzy gminnych z powiatu Piotrkowskiego, wzwanych przez komisarza ludowego p. Malanowskiego, który w krótkiej przemowie przedstawił obecną sytuację polityczną—nawołując do karność i posłuszeństwa wobec władz rządowych.

Oprócz tego przedstawił p. Malanowski smutny stan aprowizacji miasta naszego i wzywał obecnych, by wpływem swym wymogli na ludność wiejskiej, aby nadal dostarczała przepisany kontyngent zbożowy. Mowę komisarza ludowego przyjęli zebrani życzliwie. W dyskusji, która się

następnie rozwinęła, zabierali głos wójtowie, pisarze i poszczególni referenci tutejszego starostwa.

— Odczyty naukowe w Państw. Seminarjum naucz. żeńsk. (ul. Stronczyńskiego 1). W niedzielę 15 bm. odbędzie się o godz. 4 popoł. odczyt krajoznawczy p. Marji Tańskiej pt. »Od Karpat do Bałtyku«, ilustrowany obrazami świetlnymi. Treść odczytu przeznaczona głównie dla młodzieży dojrzalszej.

— Niedziela informacyjna. Z Państw. Seminarjum naucz. donoszą:

W niedzielę 15 bm. w godzinach 11—12 przed połudn. zasięgać mogą rodzice i opiekunowie informacji w postępach naukowych kursistek i młodzieży ze szkoły wzorowej.

— Przypominamy, że dziś wieczorem o g. 6 w gmachu Dowództwa wojsk polskich (II p.) rozpocznie się Wielki Kiermasz na akcję poinocniczną dla żołnierza polskiego. Zabawa ta odbywać się będzie dziś i jutro wieczorem a program jej przedstawia się bardzo interesująco. Afisz zapowiada loterję fantową, która dla wielu jest dostateczną atrakcją, zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Nie brak jednak będzie wszelkich atrakcji, które sprawiają, że publiczność będzie mogła spędzić przyjemnie kilka godzin w jasno oświetlonych, pięknie udekorowanych, ciepłych salach, przy dźwiękach orkiestry. Komitet czyni wszystko, aby zabawa była jaknajbardziej urozmaicona. Komunikują nam, że na 11 g. wyznaczona jest niespodzianka, która serdecznie ubawi. Zmęczeni i głodni znajdą pokrzepienie w doskonale zaopatrzonej bufecie, który zadowolony może najwybredniejsze gusta. Specjalnie urządzone kawiarzka będzie pożądaną przystanią dla rozmazanych i spragnionych spokojnej pogawędki.

Słowem zabawa dzisiejsza i jutrzejsza będzie doskonałym urozmaicheniem długiego i nudnego wieczoru z mowego. Kto z niej nie skorzysta, zwłaszcza, że dochód przeznaczony na ciepłą odzież dla żołnierzyka polskiego, od którego ojczyzna wymaga dziś tak ciężkiego obowiązków?

— Na gwiazdkę dla żołnierza. Komitet gwiazdkowy, zarządzający wieczerną wigilią i choinkę dla żołnierzy, zwraca się do szanownej publiczności o składanie na ten sympatyczny dla wszystkich cel ofiar pieniężnych do Redakcji »Dziennika Narodowego«, a produktów w naturze do Syndykatu Rolniczego na ręce p. Marji Polner.

Na cel powyższy złożyli w administracji »Dziennika«: p.p. Tadeuszowie Kokczyński 100 rb, Hilary Bronikowski 100 rb, rotmistrz Aleksander Sędzimir 30 rb., Marja Słomińska 100 kor., Adamowie Słomińscy 50 kor., Stanisława Rzeszotarska 20 kor.

— Spadek korony. Cena korony austriackiej w Zurychu spadła tak nisko, jak dotychczas jeszcze nigdy w czasie wojny. Ustawowa wartość nominalna korony wyznaczona była dawniej na 1 franka i 3 centymów, dziś wynosi cena korony 78—75 centymów.

— Z teatru. »Wieszcza karnawału«, znakomita operetka, ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy na dzisiejszym przedstawieniu. Operetka, której autorem jest mistrz operetkowy E. Kalman, nie schodzi z repertuaru teatru w Wiedniu i grana jest z górą 300 razy. Na polskiej scenie »Wieszcza« grana była tylko w Krakowie, gdzie święciła prawdziwe tryumfy z p. Lodą Rogińską w roli tytułowej.

Nowa operetka będzie wystawiona z wielkim przepychem, a zespół teatralny dokłada wszelkich starań, aby widowisko wypadło jaknajlepiej.

»Wieszcza karnawału« zainteresowała naszą publiczność, co daje się zauważyć przy sprzedaży biletów. Na dzisiejszej premierze rojno i gwarno będzie w teatrze. Początek o g. 7 m. 15 wiecz.

W niedzielę popołudniu afisz zapowiada operetkę-satyrę na tle stosunków wojennych »Bohaterowie«; początek o godz. 3 i pół popołudn. ceny niższe.

Bilety na powyższe przedstawienia cukiernia W-go Tenszerta już sprzedaje.

We wtorek na cel dobroczynny, zawsze wypełniająca salę po brzegi, rekordowa »Księżniczka czardasza«.

— 500 przedstawienie wkrótce przypada w teatrze. Teatr Czarnieckiego zdobył rekord w Piotrkowie pod względem dawania przedstwień. Żaden teatr w Piotrkowie nie może się poszczycić takim sukcesem. To też w dzień 500 przedstawienia urządzone będzie uroczyste przedstawienie, a część dochodu przeznaczoną będzie na cele dobroczynne. Przedstawieniem tem zajmie się specjalny uproszony komitet, który ofiarowanym zasiłkiem wspomoże najbardziej potrzebujące instytucje.

O F I A R Y;

W Administracji »Dziennika« złożył p. Władysław Olszewski 2 kor., 2 mk., i pół rubla srebrnym na Skarb Narodowy.

Klasa III-cia a gimn. H. Trzciańskiej, z okazji imienin nauczycielki 14 kor., na jeńców wojennych.

Z Polski

— Zawód kolejarzy. »Gaz. Kielecka« pisze Niedawno słyszeliśmy szumne obietnice p. Moraczewskiego dla kolejarzy. Z obietnic nie wiele zostało. Gospodarka obecnego rządu stanęła wobec trudności, którym nie potrafiła dać rady; do wiadujemy się, że w zakresie kolejowym — konduktorom zdołano dać zaledwie po 7 koron dziennie. Skutkiem tego, jak nam donoszą kolejarze, w piątek konduktorzy nie przyjęli wcale zapłaty, uważając to jako protest przeciwko wyzyskującemu ich pracę małemu wynagrodzeniu.

— Ruch wyborczy w Kielcach. Potrochu umysły ogółu zwracają się ku akcji wyborczej, pisze »Gaz. Kielecka«. Wiemy o kilku całkiem prywatnych naradach przedwyborczych. Lewica jest już w całej pełni akcji, narodowcy też zaczęli przygotowania.

— Handel żywnością w powiecie Będzińskim nie podlega żadnym ograniczeniom i jedynie na wywóz artykułów spożywczych z powiatu należy każdorazowo uzyskać pozwolenie starszego referenta aprowizacyjnego, p. J. Drzewieckiego (ul. Działowska) i potwierdzenie komendy dworca.

— Nieudany zamach na Mileję w Zamościu. »Nowiny Zamojskie« donoszą: W tych dniach został aresztowany w Zamościu s. d. bolszewik Adam Wyrębkiewicz, za zamach aresztowania naczelnika milicji Sobocińskiego.

— Pierwsze wagony polskie. Na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej zaczęły kursować pierwsze wagony polskie. Są to na razie wagony towarowe, na których ścianach pod polskim orłem są napisy P. K. P. (polska kolej państwowa).

— Polska schroniskiem arystokratów rosyjskich. Do Warszawy przybyła w ciągu ostatnich dni kilku spora liczba przedstawicieli arystokracji rosyjskiej, szukającej schronienia przed prześladowaniami ze strony bolszewików. Między innymi przyjechał z Petersburga i osiedlił się na stałe w Warszawie książę Aleksy Uchtomskij.

NADESLANE

Zarząd Związku Oddziału Piotrkowskiego składa podziękowanie Zarządowi Stowarzyszenia Rzemieślników i Handlujących w Piotrkowie za bezinteresowne udzielenie sali na zebranie członków Związku w dniu 2 Grudnia r. b.

Zarząd Związku.

Komunikat polski

Warszawa, 12 grudnia.

Na południe od Mościsk po 2 godzinnej walce została zajęta przez oddział rotm. Dunin-Borkowskiego wieś Krukiewicz.

Na północ od Lwowa nasza artylerja skutecznie ostrzeliwała okopującą się nieprzyjaciela między Laszkami Murowanymi a Molechowem.

Na południe od Potylicz utarczki z bandami ukraińskimi.

Na południe od Rawy Ruskiej koło Kamionki stwierdzono oddział nieprzyjacielski w mundurach rosyjskich.

W Przemyskiem, Tomaszowskiem i Włodzimierskiem bez zmian.

Szef sztabu generalnego.

Wykupić nie wywłaszczać

W wiedeńskiej „Arbeiter Ztg.», a więc w piśmie miarodajnym, ogłasza niemniej miarodajny, bo najpoważniejszy przedstawiciel marksizmu Karol Kautsky obszerny artykuł przeciw propagowanej z pewnej strony idei bezwzględnej socjalizacji państwa.

Oświadczą on tam między innymi: »W chwili obecnej najbardziej potrzebne jest spokojne nieprzerwane konstytuowanie produkcji, bez której sfery robotnicze nie zdołają utrzymać się przy życiu. Demokratyczne formy życia umożliwiają złagodzenie walki klasowej, a natomiast wszelka dyktatura czy autokracja, z którejkolwiek strony one pochodzą, muszą nieodzownie spowodować co najmniej chwilowo uniemożliwienie produkcji.

Dlatego też nikt nie będzie uważać za możliwe natychmiastowe przejście od gospodarki indywidualnej do socjalistycznej. Musi być dany pewien okres przejściowy, który nie wiadomo jeszcze, jak długo potrwa. Niektóre przedsięwzięcia będą mo-

żna już teraz upaństwić, w szczególności łatwiej to będzie uczynić z przedsiębiorstwami wielkimi, skartelowanymi, obliczonymi na zysk wewnętrzny i t. p., wszystkie inne natomiast muszą być nadal prowadzone systemem kapitalistycznym. Kapitalista nie będzie wtedy pracował grozą mającej nastąpić konfiskaty jego majątku. W razie zaś przymusu przez państwo przy nim żandarma, pracować będzie nienależycie i ze szkodą produkcji.

Wobec tego — kończy Kautsky — względny gospodarce nakazują urzędowe uznanie zasady, iż przemiana gospodarki indywidualnej w państwową teraz czy później nastąpi jedynie i wyłącznie na zasadzie odszkodowania dotychczasowych indywidualnych wytwórców przez państwo.

Zabójstwo kapłana

Donoszą z Bałtowa: W nocy z czwartku na piątek dokonano napadu bandyckiego na probostwo w Bałtowie. Bandyci zmusili proboszcza ks. prałata Fudalińskiego do wydania pieniędzy, poczem udali się do organistówki, gdzie spodziewali się

znaleźć większą sumę pieniędzy. Ks. prałat Fudaliński, chcąc uprzeczyć organistę o grożącym mu niebezpieczeństwie, wyszedł tylnymi drzwiami i skierował się ku organistowce. Bandyci jednak zgadli widocznie zamiary ks. prałata, dogonili go i zabili, znęcając się w straszny sposób. Zwłoki znaleziono z połamanymi członkami i poderżniętym gardłem.

S. p. ks. prałat Fudaliński, starzec prawie 80-cio letni, cieszył się powszechnym poważaniem, znany był z wybitnej pracy na polu społecznym.

Z pism i książek

Pamięci Stanisława Wyspiańskiego w jedenastą rocznicę zgonu poświęca redakcja „Masek» 33 zeszyt tego pisma z dnia 1 grudnia. Zeszyt przynosi pierwszorzędną wartość materiał rękopiśmienny, nigdzie dotąd niedrukowany i również niereprodukowane rysunki wielkiego artysty ze zbiorów Włodz. Żuławskiego. W części literackiej poznajemy pięć końcowych scen „Zygmunta Augusta» pełnych niezwyklej piękności poetycznych, zwłaszcza

czu w scenie ślubowania króla na akt u-nji w lubelskiej sali sejmowej. Dwa „Fragmenty» liryczne i jeden satyryczny są cennym przyczynkiem od określenia są-dów wielkiego poety o własnym powołaniu. „Listy paryskie» Wyspiańskiego z lat 1893 i 94. dają wgląd w początek jego malarskiej twórczości w epoce zdobywania pierwszych sukcesów i uznania dla witrażu „Śluby Jana Kazimierza» W przeglądzie najwybitniejszy dziś znawca dramatu Wyspiańskiego, prof. dr. Tadeusz Sinko rozpoczyna swoje studjum o „Teatrze Wyspiańskiego po latach dziesięciu» W części ilustracyjnej zwraca uwagę przepiękny „Rapsod», portret ojca, witraż „Śluby Jana Kazimierza» w różnych stadiach rozwoju, rysunek z cyklu „Upadłe anioły» pejzaż oraz dwie niezmiernie ciekawe karykatury historyczne Bolesław Wstydlawy i Grunwald. Okładka również Wyspiańskiego „Kosaćce». — Zeszyt jest aktem pietizmu dla wielkiego Budowniczego Wyzwolenia Polski w chwili spełnienia się jego ideologii i będzie cenną pamiątką dla licznych miłośników jego sztuki.

Adres wydawnictwa — Kraków, ul. Wolska 19.

Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Centrala: Kraków, ul. Wiślana 8. (dom własny) Magazyny: Biała, Kraków, Lwów.

POLECA:

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, towary bławatne i galanteryjne, nawozy sztuczne, nasiona, narzędzia i maszyny rolnicze. Artykuły budowlane.

Hurtownia największej kooperatywy w dawnej Galicji posiada przeszło 70 składzie w miastach i 1000 sklepów wiejskich. 1984

Pierwsza polska fabryka gilz

KAZIMIERZA KLENCKIEGO
w Piotrkowie, Kaliska L. 93

poleca Sz. Publiczności swoje wyroby gilz higienicznych, wyrabianych za pomocą maszyn ze wzorową czystością, z najlepszych obecnych bibulek tak krajowych jak i zagranicznych, po cenach niskich. Jednocześnie zawiadamiam W. P. handlujących w miejscu i na prowincji, że otworzyłem skład hurtowy gilz, sklep p. Malinowskiego, ul. Sieradzka L. 5, dom p. Szymańskiego w Piotrkowie, nabywać można hurtowo po cenie fabrycznej.

1949

Z poważaniem K. Klencki.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 828

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni» (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
2. Figi i rodzyunki.
3. Żelazne garnki i rondle.
4. Soki owocowe.
5. Pasta do butów.
6. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją figową).
7. Szuwaks.
8. Szczotki ryżowe.

Bez kartek: W sklepie Centralnym i Hurtowni:

9. Piótno na ręczniki ewentualnie na bieliznę.
10. Skarpetki.
11. Pończochy damskie i dziecięce.
12. Krochmal.
13. Marmelada po 6 kor. funt.
14. Nici i guziki.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

15. Szurowadła do obuwia
16. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami.
17. Materjały
18. Pantofle płócienne damskie.
19. Zastępek pokostu po 5 kor. funt.
20. Kawa odtłuszczona.
21. Pasta do obuwia.
22. Soda jadalna.
23. Kawa surowa.
24. Soda do prania na kartki z biura.

W sklepach dzielnicowych

25. Soda do prania po ¼ fun. na 4 kupony № 7.
26. Pieluszka.
27. Kawa odtłuszczona.
28. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
29. Mydło do szorowania po cenie 1 k. 60 h. za 1 kawałek, wagi około pół funta.

W składzie I. Marciocha

30. Dziegieć po kor. 2.50 funt i 80 kor. za pud

Najlepsze źródło

pod względem nabycia nowych i reperacja zupełnie zużytych pojedynczych części i całkowitych urządzeń maszyn dla cukrowni, gorzelni, monopolów, młynów i fabryk: cementu, konserw, marmelad i chemicznego przemysłu. Kołły parowe wszystkich systemów stojące i leżące; lokomobile ruchome i pół ruchome, maszyny parowe stojące i leżące od 10 H. P. do 500 H. P., rezerwoary, platformy, pociągi towarowe i osobowe, lokomotywy normalne i zmniejszone, armatury parowe, wodne i gazowe, transmisje i pasy transmisyjne; szyny kolei szeroko i wązko-torowych.

ERNESTINE KULKA Prerau, Morawy 1885

Odlewnia i fabryka maszyn. Sprzedaż i kupno fabrycznych urządzeń.

OBWIESZCZENIE

Pisarz Hypoteczny przy Sądzie Pokoju miasta Piotrkowa ogłasza, że otwarto po stępowanie spadkowe po zmarłych:

- 1) Lejbusie Fuksie, współwłaścicieli nieruchomości w Piotrkowie Nr. 127 i 542;
- 2) Antoninie Matuszewskiej, współwłaścicieli nieruchomości w m. Belchatowie Nr. 62;
- 3) Wilhelmie Bartenbachu, właścicieli nieruchomości w Piotrkowie Nr. Nr. 61 i 340;

4) Antonim Kafarze, jako współwłaścicieli osady młynarskiej „Maciejek» gm. Podolin ziemi Piotrkowskiej Nr. 2.

5) Stanisławie Twaróg, współwłaścicieli nieruchomości w Piotrkowie Nr. 563

6) Hercce Blumsztejn współwłaścicieli nieruchomości w Piotrkowie Nr. 542;

Termin regulacji powyższych spadków wyznacza się na dzień 10 lipca 1919 roku. Wzywa się przeto osoby interesowane aby w oznaczonym terminie zgłosiły się z odpowiednimi dokumentami, pod zagrożeniem skutków prekluzji z art. 154 i 160 Ust. Hypot. 1982

m. Piotrków, 12 Grudnia 1918 roku.

Pisarz Hypoteczny J. Sochanowski

Fabryka korków

Jakób Reich 1878

Kraków, Grodzka 71

SULEJÓW

PIEC WAPIENNY „JAN”

sprzedaje cement 1977

NA GWIAZDKĘ

Ozdoby na choinkę, gry dziecięce i towarzyskie, karty do gry, materiały piśmienne, także do nabycia okazynie aparat fotograficzny cena 100 koron. Ajencja gazet Krakowskich Warszawskich, najświeższe żurnale mód. Herbaton, zastępuje w zupełności herbatę, paczka 2 kor. poleca sklep Marji Nowakowskiej Piotrków Kaliska 18. 1959

Kobieta uczciwa potrzebna zaraz do gospodarstwa na wieś. Wiadomość ul. Bykowska 41 m. 10. 1980

Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Panie od 3 do 4 1942

Rokszycza 2 dom p. Popowskiej róg pl. Kościuszki

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycza 1. 34 I p. mieszk. 4.

Skradzono dwa konie kasztany dn. 11 grudnia o godz. 3 rano Tomaszowi Jonczykowski z Milejowa klacz lat siedm, z białą łatą na czole i ogiera lat dwa z białą łatą na czole i na prawej nodze. Za odzyskanie nagroda przeszło 600 kor. 1967

Do pewnego przedsięwzięcia potrzeba 3 tysiące rb. pewna gwarancja, w procencie dam całodzienne utrzymanie. Oferty Dziennik Narodowy, pod „Utrzymanie». 1953

Plaszcz zimowy i wózek dziecienny do sprzedania. Wiadomość u krawca Mądrego Sienkiewicza 1.

Dwie morgi torfu

jest do sprzedania na Bugaju, ul. Nowy Świat. Wiadomość Huby, Leon Nowakowski. 1897

Zgubiono kwit, wydany przez P. Frenklę, na 1000 rub. za nr. 2217 na imię Jęka Elia Joskowicza, zamieszkałego przy ulicy Staro Warszawskiej L. 10. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem pod powyższy adres. 1981

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Stasiek fotograf Leg. Pol. szuka swojej blondynki Marji Gieron z Kamieńska. Warszawa, Wspólna 59 m. 6 u Rembielińskich Stasiek.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dniu powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobno ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, ½ strony 100 kor., ¼—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.